

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

14 października

1949 r.

Rok V

Nr 283

(1547)



15 km

OD KANTONU!

Zajęcie stolicy Kuomintangu przez wojska ludowe jest kwestią najbliższych dni
Nacjonaliści cofają się w popłochu

LONDYN, 13.10. Wczoraj dnia 13 bm. Agencja Reutera sygnalizuje zbliżenie się chińskiej armii ludowej na 15 km. od Kantonu. Równocześnie agencja Reutera twierdzi, że wkroczenie czołówek armii ludowej na przedmieścia Kantonu oczekiwane jest w piątek o świcie.

W Hong-Kong — stwierdza agencja Reutera — panuje przekonanie, że wszelkie próby obrony Kantonu skazane są na niepowodzenie, ponieważ: 1) żołnierze Kuomintangu przy zetknięciu się z armią ludową

przechodzą na jej stronę, 2) ponieważ istnieje przytaczająca przewaga armii ludowej w ludziach i sprzęcie.

Rząd nacjonalistyczny ogłosił dekret o przeniesieniu stolicy Kuomintangowskiej do Czung-King. Ewakuacja Kantonu ma być zakończona w piątek. Dekret stwierdza również, iż rząd nacjonalistyczny „poczynił odpowiednie przygotowania w południowo - zachodniej części Chin dla odparcia ofensywy armii ludowej”. Agencja Reutera przypomina, że przed pół rokiem urzędujący wówczas w Nankinie rząd Kuomintangowski zapewniał o pełnej gotowości obrony południowych Chin.

Anglosaska gra na zwłokę w sprawie Libii

LAKE SUCCES, 13.10. — Specjalny komitet do spraw b. kolonii włoskich przy ONZ, w skład którego wchodzi 21 państw, w tej liczbie ZSRR, Polska i Czechosłowacja — zajmował się w dniu 12 bm. sprawą Libii.

W toku dyskusji kilkakrotnie zabrali głos przedstawiciele Polski dr Suchy, domagając się natychmiastowego przyznania Libii całkowitej i bezwarunkowej niepodległości.

Anglo-amerykańska większość pod komisji uchwaliła wniosek o przyznanie Libii niepodległości dopiero w roku 1952.

Za przyznaniem Libii natychmiastowej niepodległości, głosowały: — ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Egipt, Irak i Abisynia.

Ku czci 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej

WARSZAWA, 13.10. W związku ze zbliżającą się 32-rocznicą Rewolucji Listopadowej polski świat pracy manifestuje przyjaźń dla Związku Radzieckiego i zrozumienie znaczenia rewolucji dla wyzwolenia narodu polskiego przez wzmocnienie współzawodnictwa pracy, upowszechnienie racjonalizacji i nowatorstwa oraz realizację systemu oszczędnościowego.

I tak np. w celu godnego uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji proletariackiej załoga wrocławskiej fabryki wagonów „Pafawag” podpisała umowę współzawodnictwa z załogą zakładów przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu. Umowa przewiduje podniesienie wydajności pracy, zwiększenie wykorzystania parku maszynowego i urządzeń fa-

PEKIN, (PAP). Agencja Nowych Chin donosi o zajęciu miejscowości Fat-Kong i Lin-kong-Hou na drodze do Kantonu. Obecnie wojska ludowe posuwają się szybko na południe.

W południowej części prowincji Hunan rozwijają żywą działalność partyzanci, którzy wyzwolili m. in. miasto Kiyang w odległości 70 km. od północno - wschodniej granicy prowincji Kwangsi.

W nagłym natarciu armia ludowa wyzwoliła trzy wyspy, leżące w odległości 30 km. od wybrzeża zatoki Wenczu na południu prowincji Czekiang. Okreśły Kuomintangowskie wykorzystywały te wyspy dla blokowania wspomnianej zatoki.

WYSZYŃSKI I DROHOJOWSKI odpierają atak kłamstw

LAKE SUCCES, 13.10. (PAP). — Specjalny komitet polityczny Zgromadzenia Generalnego ONZ zakończył dyskusję ogólną nad anglo-amerykańskim oskarżeniem pod adresem rządów Węgier, Bułgarii i Rumunii o rzekome „pogwałcenie traktatów pokojowych”.

W toku ożywionej dyskusji przemawiał w dniu 12 bm.: minister spraw zagranicznych ZSRR — Wy-

szyński (patrz str. 2), przedstawiciel Polski — minister Drohojowski, przedstawiciel Ukrainy, oraz Wielkiej Brytanii.

Delegat polski min. Drohojowski w obszernym przemówieniu zdementował istotę oskarżeń anglo-amerykańskich, stwierdzając m. in., że Bułgaria, Węgry i Rumunia nie dopuściły się jakiegokolwiek „pogwałcenia traktatów pokojowych” ani „naruszenia praw ludzkich i obywatelskich” oraz, że sprawa nie należy do właściwości ONZ.

Minister Drohojowski podkreślił, że „oskarżenie” przeciwko Węgrom, Rumunii i Bułgarii zostało wniesione II tylko po to, aby umożliwić kontynuowanie akcji oszczerstw i wroziej propagandy przeciwko krajom demokracji ludowej.

Traktaty pokojowe, zawarte z Bułgarią, Węgrami i Rumunią — po-

wiedział — minister Drohojowski — zobowiązały rządy tych państw do wyeliminowania elementów faszystowskich z życia publicznego i rządy te wykonują ściśle zawarte w traktatach postanowienia. To właśnie powoduje obecnie ataki i oskarżenia pod ich adresem ze strony tzw. państw „demokracji zachodniej”, w których faszystei i zwolennicy nowej agresji mają pełną swobodę działania.

Mówiąc o legitymacji moralnej „oskarżycieli” anglo-amerykańskich do „obrony” praw człowieka i obywatela — Drohojowski przypomniał rozpaczliwą sytuację ludności murzynskiej w USA i prześladowanie elementów postępowych. Przedstawiciel państwa, w którym linuje się murzynów lub skazuje się ich na śmierć na podstawie głośliwych i zmyślonych oskarżeń i przedstawiciel państwa, gnębiącego i poniewierającego ludność kolonialną — stwierdził z naciskiem Drohojowski — najmniej chyba mają praw moralnych do wysuwania oskarżeń takich, jakie skierowano bez żadnych podstaw merytorycznych pod adresem trzech państw demokracji ludowej.

(Przemówienie min. Wyszyńskiego patrz str. 2).

„Międzynarodówka policyjna” czyli współpraca dwóch żandarmów

MOSKWA, 13.10. Tygodnik „Nowoje Wremia” omawia niedawną wizytę francuskiego „sojalisty” Mocha, złożoną osławionemu włoskiemu ministrowi Scelbe w Rzymie.

„Podczas tej wizyty — stwierdza „Nowoje Wremia” — obaj ministrowie, zienawidzeni przez masy pracujące Francji i Włoch, uzgadniali plan walki przeciwko „niebezpieczeństwu komunizmu”, dzieląc się swymi bogatymi doświadczeniami walki z demokracją.

W związku z tą wizytą włoski dziennik „Messagero” ujawnił prowokacyjny plan, omawiany przez Mocha i Scelbe. W myśl tego planu, rządy włoski i francuski zamierzają

zdelegalizować partie komunistyczne jednocześnie w obu krajach. Poza tym, w ramach „solidarności atlantyckiej”, ma nastąpić wymiana poufnych archiwów oraz urzędników policyjnych.

W ten sposób — pisze „Nowoje Wremia” — palkarze Mocha będą praktykowali na grzbiecie robotników włoskich, zaś faszystei Scelby wypróbują swoje siły w masakrowaniu robotników francuskich.

Trudno powiedzieć — podkreśla tygodnik — jak podłe koncepcje zrodziły się jeszcze w wyniku spotkania dwóch służalców amerykańskiego imperializmu w Europie. Próba utworzenia „międzynarodówki policyjnej” jest bardzo znamieną Włosey i francuscy reakcyjniści po kłękach politycznych i gospodarczych, liczą na powodzenie w międzynarodowych prowokacjach policyjnych. Można z góry powiedzieć że rachuby te spełnią na niczym. Spółce Scelba — Moch nie uda się zakuć w kajdany klasy robotniczej Włoch i Francji, tak jak nie udało

się każdemu z nich z osobna” — stwierdza w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

BeneLux przed łamigłówką

HAGA (PAP). Jak donosi prasa holenderska, w Luksemburgu rozpo-

Reforma języka chińskiego

PEKIN, 13.10. — Utworzono tu ogólnochińskie towarzystwo dla reformy pisowni chińskiej. Celem towarzystwa jest przestudiowanie możliwości reformy pisowni chińskiej. Prace obejmą następujące zagadnienia: 1) znalezienie systemu dla latinizacji chińskiego języka i uproszczenia liter chińskich, 2) stworzenie jednolitego języka dla całych Chin, biorąc za podstawę obecny dialekt północno-chiński.

Na posiedzeniu podkreślono jedno myślnie konieczność reformy pisowni chińskiej, która by umożliwiła jak najszybsze przyswojenie jej przez szerokie masy ludowe.

częła się konferencja ministrów finansów krajów Beneluxu (Belgia, Holandia, Luksemburg). Tematem konferencji są problemy gospodarcze, a zwłaszcza sprawa realizacji tzw. „unii ekonomicznej” między tymi krajami.

W kołach dziennikarskich stwierdza się że zwołanie tej konferencji związane jest z zaostrzającymi się ostatnio sprzecznosciami między marszalizowanymi krajami Beneluxu.

Dzienniki holenderskie podkreślają, że konferencja ma przed sobą „niezmiernie trudne zagadnienia”.



Stolica Chin Ludowych — Pekin. Wspaniała w kolorystyce i liniach „Świątynia Nieba” zbudowana w XVI w.

Przemysł garbarski wykonał plan trzyletni

Przemysł garbarski, podstawowa gałąź przemysłu skórzanego, wykonał plan trzyletni. Produkcja garbarska osiągnęła wartość 210.093.000 zł. (według cen z roku 1937).

Pierwszy w przemyśle skórzonym wykonał plan trzyletni przemysł futrzarski, a następnie zameldował o wykonaniu planu — przemysł białoskórniczy.

**PRZEMÓWIENIE
WYSZYŃSKIEGO
w ONZ
patrz str. 2**

Jednomyślne votum zaufania dla gabinetu Grotewohla

BERLIN, 13.10. Po zakończeniu dyskusji nad exposé premiera Izba Ludowa jednomyślnie uchwalała zatwierdziła rząd premiera Grotewohla, wyrażając mu votum zaufania i zaaprobowala jego program.

W godzinach wieczornych 12 bm. nowoformowany rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Pre-

mierem Grotewohlem na czele oraz członkowie prezydium Izby Ludowej i Izby Krajów udali się na zamek Niederschoenhausem, gdzie znajduje się siedziba prezydenta republiki. Premier Grotewohl przedstawił prezydentowi Pieckowi członków gabinetu, którzy następnie zostali zaprzysiężeni na konstytucję.

Ofensywa kłamstw anglosaskich

odparta przez kontratak prawdy

Przemówienie Wyszyńskiego w ONZ

NGWY JORK, 13.10 (PAP.). — Na posiedzeniu specjalnego komitetu politycznego Generalnego Zgromadzenia ONZ wygłosił minister Wyszyński przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Rzeczywistość jednak nie tylko nie ma tu pogwałcenia układów pokojowych przez Bułgarię, Węgry i Rumunię, lecz wręcz przeciwnie — kraje te z wyjątkową ścisłością i sumiennością realizują postanowienia traktatów pokojowych, chociaż rozmaici prowokatorzy typu petkowskich, zaraniistów, szalaszowców itd. usiłują podważyć twórczą pracę w trzech wyżej wymienionych krajach.

Pan Shawcross (przedst. W Brytanii — przyp. red.) — przypomniał mowca — broniąc stanowiska mocarstw anglosaskich, mimowoli zdradził się, podkreślając konieczność „usunięcia istniejących trudności”. Łatwo domyśleć się na czym trudności te polegają.

Chodzi po prostu o to, że rządy Bułgarii, Węgier i Rumunii nie chcą podporządkować interesów swych krajów interesom amerykańskiego kapitału monopolistycznego, który uparczywie stara się przelicytować do krajów Europy wschodniej, by zabezpieczyć sobie tam taką pozycję, jaką posiada w Anglii, Francji lub w Turcji. W tym należy szukać wyjaśnienia całej polityki anglo-amerykańskiej wobec Bułgarii, Węgier i Rumunii.

Problem tzw. „naruszenia praw człowieka” wynika z związku z kłóską i bankrutem politycznym antybudowniczym reakcyjnych Petkowa—Lulczewa w Bułgarii, Nagy Ferencza, Mindszentyego i ich wspólników na Węgrzech. Maniu i Brañianu w Rumunii itd. Anglii i Amerykanie starali się za wszelką cenę wprowadzić przedstawicieli tych grup reakcyjnych do rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii, aby zabezpieczyć sobie przy ich pomocy możliwość wywierania wpływu na życie tych trzech krajów. Autorzy tego planu przelicytali się jednak. W rezultacie czujności i wierności dla sprawy ojczyzny narodów Bułgarii, Węgier i Rumunii — plan, który miał być zrealizowany

przez sprzedajne elementy grup Petkowa, Maniu i Rajka — runął. Procesy sądowe nad zdrajcami w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii ujawniły nie tylko bezdenną otchłań upadku tych ludzi. Procesy te wykazały potworne plany tych, którzy opiekowali się zdemaskowanymi przestępcami, procesy te dowiodły, że amerykańskie i angielskie koła monopolistyczne nie pogodziły się i nie chcą się pogodzić z utratą swej agentury w Europie wschodniej, że nie złożyły one broni i nie zamierzają złożyć broni w walce przeciwko ruchowi ludowo-demokratycznemu w tych krajach.

W tym — podkreślił min. Wyszyński — należy szukać wytłumaczenia faktu, że na porządku dziennym Zgromadzenia Generalnego znalazła się sprawa rzekomego naruszenia praw człowieka przez Bułgarię, Węgry i Rumunię.

Flasko anglo-amerykańskiej polityki, obliczonej na to, by włączyć w skład rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii przedstawicieli tzw. „lojalnej opozycji”, doprowadziło do wzmożenia dywersyjnej działalności konspiracyjnej tych grup. Znalazło to z czasem swój wyraz w sabotażu, terrorze, spiskach, zmierzających do obalenia gwałtem legalnych rządów. Grupy te działały w przekonaniu, że bronią ich i pomagają im potężni opiekunowie. Wszyscy jednak przelicytali się. Przelicytali się i organizatorzy tych grup i ich polepniczy. Na oczach całego świata odbyły się procesy sądowe nad tymi zdrajcami w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii. Zeznania świadków, ujawnione dokumenty postępowanie dowodowe i przyznanie się oskarżonych dowiodły i potwierdziły ponad wszelką wątpliwość winę oskarżonych. Nawet specjalni obserwatorzy angielscy i amerykańscy, obecni na tych procesach, nie mogli nie zarzucić.

Wówczas rozpoczął się atak dyplomatyczny. Ogłoszono noty, w których rządy USA i Anglii podniosły krzyk, usiłując daremnie przedstawić swych zbankrutowanych agentów jako „prawdziwych demokratów”. Równocześnie pojawiły się oskarżenia, jakoby Bułgaria, Węgry i Rumunia naruszyły układy pokojowe, co miało w konsekwencji ułatwić postawienie tych spraw w Organizacji Narodów Zjednoczonych i w Trybunale Międzynarodowym.

Delegacje, które występują przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii, usiłują przedstawić wyżej wspomniane procesy sądowe, jako „naruszenie traktatu pokojowego”. Lecz w istocie rzeczy nie ma w traktatach pokojowych żadnych postanowień, któ-

re by gwarantowały bezkarność za takie zbrodnie, jak zdrada, szpiegostwo, spisek i inne przestępstwa przeciwko własnej ojczyźnie i własnemu narodowi. Co więcej, w traktatach pokojowych znajdują się specjalne artykuły, zawierające zobowiązania Bułgarii, Rumunii i Węgier do walki przeciwko działalności organizacji typu faszystowskiego. W artykułach tych mowa wyraźnie o tym, że trzy te kraje są zobowiązane nie dopuścić do działalności organizacji politycznych, wojskowych, paramilitarnych oraz innych organizacji, prowadzących wrogą propagandę wobec Związku Radzieckiego lub jakiegokolwiek innego członka Narodów Zjednoczonych, oraz dążących do pozbawienia narodu jego demokratycznych praw.

Takimi właśnie organizacjami — podkreśla min. Wyszyński — były grupy zwolenników Petkowa, Maniu itd. W tym stanie rzeczy nie ulega żadnej wątpliwości, że sztuczne oskarżenia, skonstruowane przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii, są pozbawione wszelkich podstaw. Celem ich jest mączenie wody i odwrócenie uwagi opinii publicznej od prowokacyjnej działalności anglo-amerykańskiej agentury w tych krajach.

Mowca polemizował następnie z wywołanymi przedstawicielami bloku anglo-amerykańskiego, którzy uważają, że istnieje w danym wypadku „spór” z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, a w wypadku sporu należy zastosować procedurę przewidzianą w traktatach.

W istocie rzeczy nie ma tu żadnego sporu w sensie przewidzianym przez traktaty pokojowe. Związek Radziecki nie widzi żadnego wypadku naruszenia traktatu pokojowego przez trzy wyżej wymienione kraje. Związek Radziecki nie widzi tu również żadnego sporu. Interpretacja układów pokojowych musi być — w myśl postanowień tych układów — uzgodniona przez trzy mocarstwa, to

jest: przez Związek Radziecki, USA i Wielką Brytanię. Jednostronna interpretacja układów pokojowych przez USA i Wielką Brytanię jest więc bezprawna.

Min. Wyszyński z kolei poddaje druzgocącej krytyce wnioski Boliwii, USA i Kanady w sprawie przekazania „sporu” Trybunałowi Międzynarodowemu. Trzeba stracić wszelki szacunek dla Trybunału Międzynarodowego, aby przypuszczać, że trybunał ten będzie rozpatrywał sprawę urągającą logice prawnej i zasadom układów pokojowych.

W tym stanie rzeczy fakt, że Organizacja Narodów Zjednoczonych rozpatruje problemy, dotyczące spraw wewnętrznych Bułgarii, Węgier i Rumunii — stanowi brutalne naruszenie karty ONZ. Z taką sytuacją — oświadczył min. Wyszyński — nie wolno się pogodzić i my nie zamierzamy się pogodzić. (Zakończenie debaty — w numerze jutrzejszym).

Odbudowa kościołów

WROCLAW, 13.10. — W wyniku dotychczasowych prac, przeprowadzonych przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Wrocławiu, oddano do użytku w bieżącym sezonie budowlanym kościół Bernardynów, kościół św. Krzysztofa, kościół Najświętszej Marii, św. Krzyża Bożego Ciała i św. Barbary. Na remont tych kościołów Min. Kultury i Sztuki wydatkowało łącznie 120 milionów zł.

Obecnie prowadzi się intensywny remont kościoła św. Wincentego, kościoła Marii Magdaleny oraz sklepień nad prezbiterium w Katedrze Piastowskiej.

Ti.....to:

PARYZ, 13.10. Korespondent AFP donosi, że na mocy zarządzenia Tito zwolnieni zostali z więzienia w Lublanie liczni dotąd tam osadzeni hitlerowcy i kolaboranci.

WYBORY do 264 Pow. Rad Zw. Zawodowych

W całym kraju odbywają się konferencje wyborcze do władz 264 Powiatowych Rad Związków Zawodowych.

Na konferencjach, które poprzedzone były zebraniem wyborczymi delegatów w zakładach pracy, wybierani są też delegaci na konferencje wyborcze do okręgowych Rad Związków Zawodowych.

W konferencjach powiatowych biorą udział przedstawiciele CRZZ, którzy wygłaszają podstawowe referaty. Ustupujące władze PRZZ składają sprawozdania ze swej działalności. Tocząca się w związku z tym dyskusja wykazała wielkie osiągnięcia, jak również popełnione błędy i zaniedbania w pracy Związków Zawodowych.

Na czoło obrad wysuwają się zagadnienia dalszego usprawnienia pracy i wzmożenia produkcji. Szczególnie żywo omawiane są na konferencjach wyborczych do PRZZ doświadczenia racjonalizatorów i przewodników pracy. Szeroko dyskutowano nad różnymi bolączkami robotników, omawiano np. potrzebę

dalszego usprawnienia zaopatrywania przez spółdzielczość oraz kwestię usprawnienia opieki lekarskiej nad dzielnicami robotniczymi. Dużo miejsca w dyskusjach zajmowały zagadnienia kulturalno-oświatowe.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu wyborów do PRZZ, ruch zawodowy wzmacnia się o tysiące nowych aktywistów, powołanych do władz związkowych. Na uwagę zasługuje fakt wyboru dużej liczby bezpartyjnych, kobiet i młodzieży.

Kozica, świstak, jeleń i ryś

ZAKOPANE, 13.10. Zwierzostan tatrzański, mocno przetrzebiony przez wandalii hitlerowskich, wykazuje po wojnie stałą poprawę. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wzrost liczebny kozic, których jest już ponad 30 sztuk, przy czym zaczyna się one pojawiać w miejscach, gdzie ich dotychczas nie spotykano.

Kierownictwo Narodowego Parku Tatrzańskiego opracowuje w tej chwili plan ochrony zwierzostanu tatrzańskiego. Specjalną opieką będą otoczone tak cenne zwierzęta, jak kozica, świstak, jeleń, niedźwiedź i ryś. Opieka ta wyrażać się będzie w stworzeniu zwierzyńca odpowiednich warunków życia, dostarczeniu potrzebnej karmy itp.

Zwalczanie handlu żywym towarem w krajach kolonialnych

LAKE SUCCES, 13.10. — Komitet społeczny ONZ rozpatrywał wniosek delegacji ukraińskiej o objęcie krajów kolonialnych, opracowywaną przez ONZ konwencję w sprawie zwalczania handlu żywym towarem i prostytucji.

Żadna z dotychczasowych konwencji w tym przedmiocie nie uwzględniała obszarów kolonialnych względnie pozostawiała stosowanie konwencji w koloniach do „swobodnego uznania” państw kolonialnych.

Wbrew usilnym sprzeciwom państw kolonialnych, które za wszel-

ką cenę usiłowały uniknąć ingerencji ONZ w sprawy ich kolonii — wniosek Ukrainy o rozciągnięcie mocy obowiązującej konwencji w sprawie zwalczania handlu żywym towarem i prostytucji na kolonie — uchwalony został głosami państw demokracji ludowej, państw arabskich oraz niektórych państw Ameryki Łacińskiej.

(Jest to pierwszy w dziejach konwencji międzynarodowych wypadek objęcia treścią konwencji terenów kolonialnych).

Prognoza pogody

Po rannych mgłach chmurno z lokalnymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna do 20 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Guy de Maupassant

»KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

Do śniadania nakryto w sali szynku na dwóch zastawionych stołach, przykrytych dwiema serwetami. Sąsiadka, która przyszła pomóc przy podawaniu, widząc tak piękną damę, ukłoniła się z wielką rewerencją, potem poznając Jerzego, wykrzyknęła:

— Chryste Panie, tyś to, mój malec?
— Tak, to ja, matko Brulin — odpowiedział weselo.

I ucałował ją natychmiast, jak ucałował ojca i matkę.

Potem odwrócił się do żony:
— Chodź do naszego pokoju — powiedział zdejmiesz kapelusze.

Wprowadził ją przez drzwi na prawo do zimnego kwadratowego, zupełnie białego pokoiku, z bielonymi wapnem ścianami i z łóżkiem, przysłoniętym kretonowymi firankami. Krucyfik nad kropielnicą i dwa kolorowe obrazki, przedstawiające Pawła i Wirginie pod niebieską palmą i Napoleona I na złotym koniu były jedyną ozdobą izdebki o czystym i rozpaczliwym wyglądzie.

Gdy zostali sami, ucałował Magdalene:
— Dzień dobry, Made. — Cieszę się, że widzę znów moich starych. Gdy się jest w Paryżu, nie myśli się o tym, ale gdy się tu wraca, to mimo wszystko sprawa to przyjemność.

Tymczasem ojciec uderzając pięścią w przepierzenie wołał:

— Chodźcie, chodźcie, zupa już na stole.
Trzeba więc było usiąść do stołu.

(88)

Było to długie śniadanie chłopskie, z szeregiem źle dobranych potraw, z kiszka po udzie baranim, z omletem po kiszce. Ojciec Duroy, rozweselony jablecznikiem i kilkoma kieliszkami wina, puścił potok swoich najlepszych kawałów, które chował na wielkie święta, sprośnych i brudnych historyjek, jakie zdarzyły się jego przyjaciółom, tak twierdził. Jerzy, który znał ich wszystkich, śmiał się, upity powietrzem rodzinnym, ogarnięty na nowo wrodzoną miłością do kraju dzieciństwa, do miejsc znanych z pierwszych lat życia, opanowany bogactwem wróżek, wszystkimi odnalezionymi wspomnieniami, wobec dawnych rzeczy, które na nowo zobaczył, wobec drobiazgów, śladów noża na drzwiach, kulawego krzesła, które przypominało mu jakieś drobne zdarzenie, wobec zapachu ziemi, wielkiego powiewu przepojonego żywicą i wonią drzew, napływającego z sąsiedniego lasu, zapachu mieszkania, strumyka, nawozu.

Matka Duroy nie mówiła nic, bez przerwy była smutna i surowa, śledząc spod oka synową z nierawnością w sercu, nienawiścią starej robotnicy, starej wieśniaczki ze zniszczonymi palcami i członkami zniekształconymi przez ciężką pracę, do tej pani z miasta, która wzbudzała w niej odrazę, jak istota przekłeta, potępiona, nieczysta, stworzona do próżniactwa i grzechu. Co chwilę wstawała, aby przynieść potrawy, nalewać do kieliszków żółty i kwaśny napój z karkafi lub rudy, musujący i słodki jablecznik z butelek, których korek wyskakiwał jak korek gazowanej lemoniady.

Magdalena nic nie jadła, nic nie mówiła, siedziała smutna ze swoim zwykłym uśmiechem, zakrzepłym na ustach, ale był to uśmiech poepny i zrezygnowany. Była rozczarowana, zrozpaczona. Dlaczego? Sama przecież chciała przyjechać. Wiedziała, że jedzie do chłopów, do biednych chłopów. Jak więc wymarzyła ich sobie, ona, która zazwyczaj nigdy nie marzyła?

Czyż wiedziała? Czyż kobiety nie spodziewają się zwykle rzeczy innych, niż tych, które są w rzeczywistości? Czyż widziała ich z oddali, jako bardziej poetycznych? Nie, ale sądziła, że są może bardziej podobni do tych w literaturze, szlachetniejsi, bardziej czuli, bardziej dekoracyjni. Tym nie mniej nie chciała, aby byli tak dystyngowani, jak w romansach. Dlaczego więc razili ją tysiącem niewidocznych drobiazgów, tysiącem nieuchwytnych grubiaństw, ich naturalnym chamstwem, tym co mówili, swoimi gestami i wesołością?

Przypominała sobie swoją matkę, o której nie mówiła nikomu, uwiedziona nauczycielką, wychowaną w Saint-Denis i zmarłą z nędzy i zmartwienia, gdy Magdalena miała dwanaście lat. Jakiś nieznajomy wychował dziewczynkę. Może ojciec? Kto to był? Nigdy nie wiedziała tego na pewno, choć miała niejasne podejrzenie.

Śniadanie nie kończyło się. Goście przychodzili, ściskali ręce ojca Duroy, wykrzykiwali na widok syna i spoglądając z boku na młodą kobietę, złośliwie mrugali okiem; znaczyło to: „Psia kość, ta żona Jerzego Duroy nie jest toczona przez robaki”.

Inni, mniej zażyli, siadali przy drewnianych stołach, wołając: — Litr! — Jedno piwo! — Dwa koniaki! — I zabierali się do gry w domino, uderzając z wielkim hałasem małymi białymi i czarnymi kwadracikami z kości.

Matka Duroy nie przestawała chodzić tam i z powrotem, usługując klientom z swoim żalonym wyrazem, przyjmując pieniądze wycierając stół końcem niebieskiego fartucha.

Dym z glinianych fajek i cygar za jednego sou napełniał salę. Magdalena czuła kaszel i zapytała:

— Możebyśmy wyszli? Już nie mogę dłużej.

d. c. a.

„Świątynia Temidy” na cenzurowanym

O usprawnieniu pracy w sądownictwie

Wielu ludzi mających w jakikolwiek sposób do czynienia z sądami narzeka. Utarło się nawet ogólne przekonanie, że „świątynia Temidy” jest jednym z najbardziej biurokratyzowanych urzędów.

Jest w tym jednak trochę przesady. Zważyć bowiem trzeba, że tam, gdzie idzie o wymiar sprawiedliwości, proceder załatwiania spraw musi być niezwykle skrupulatny.

Sądownicy w swojej pracy nie mogą się spieszyć, nie mogą zatawiać niczego połowicznie lub powierzchownie. O efekcie ich pracy decyduje tylko jakość, nigdy ilość.

Stosowana przez nich formalistyką jest w wielu wypadkach rekojmia dokładnego rozpatrzenia danej sprawy i sprawiedliwego wyroku.

Czy jednak wobec tego pracownicy sądowi są zupełnie bez winy? Czy wypadki przerosu biurokracji w sądach wcale się nie zdarzają? Praca sądowników — bardzo trudna i bardzo odpowiedzialna ma też i swoją drugą stronę medalu. Dowodem może tu być wiele godzin, a nawet dni zmarnowane przez strony i świadków skutkiem złego planowania wokandy. Dowodem mogą być tu zbędne wizje lokalne, zbyt długie opracowywanie spraw przez aplikantów i sekretarzy oraz szereg różnych drobnych niedokładności popełnianych przez personel biurowy sądów. Bywają nawet bardzo poważne wypadki, gdy życie ludzkie zależy od mniej lub więcej dokładnego zbadania sprawy.

Praca sądowników na każdym szczeblu wymaga niezwyklej dokładności. Aby zaś działanie wszystkich „trybów” tej maszyny było skoordynowane, trzeba położyć nacisk na przygotowanie fachowe pracowników sądowych oraz na racjonalne zorganizowanie pracy.

Usprawnienie pracy sądowników omawiane było obszernie na ostatnim posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Sądowych i Prokuratorskich w Łodzi. W referacie wygłoszonym na ten temat przez prok. Dukiewicza zostały nakreślone formy potrzebne do przeprowadzenia usprawnień pracy w sądownictwie. Zdaniem prelegenta dobre funkcjonowanie aparatu sądowego opiera się na trzech zasadniczych momentach: 1) Dokładnym zbieraniu wiadomości (mę żowie zaufania), 2) Uświawianiu i porządkowaniu błędów, 3) Wprowadzeniu nowatorstwa.

Punkt 3) posiada specjalne znaczenie, gdyż logicznie wpływa z dwóch poprzednich. Wprowadzenie ulepszeń w systemie pracy sądowników ma duże znaczenie zarówno

dla nich samych jak i dla dobra załatwianych spraw. Pomysłowa nowatorska napływa spora. Przy sądach okręgowych oraz przy Sądzie Najwyższym istnieją komisje zajmujące się badaniem nadsyłanych projektów. Przy Zarządzie Głównym Zw. Sądowników działa też Komitet Usprawnienia Pracy. Stąd najbardziej wartościowe projekty zostają przesłane do Min. Sprawiedliwości w Warszawie. Tam zaś zwykle „grzęzną” na dłuższy okres czasu. Przy Min. Sprawiedliwości nie ma bowiem żadnej stałej komisji zajmującej się rozpatrywaniem pomysłów nowatorskich w sądownictwie. A szkoda, gdyż wprowadzanie w życie niektórych z nich przyniosłoby z pewnością realną korzyść.

(D.)

Przed I Konferencją Miejską ZMP w Łodzi

W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Łodzi pierwsza Konferencja Miejska ZMP. W związku z tym przewodniczącym jest zorganizowanie przez młodzież szeregu imprez. M. in. odbędzie się wystawa ilustrująca dorobek ZMP w Łodzi, wystawa gazetki ściennej oraz konkurs zespołów świetlicowych, który przewidziany jest w dniach 16 i 17 bm. w sali Do mu Kultury Milejanta. Do konkursu zgłoszono już 112 zespołów

Młodzież zorganizowana w ZMP, ZHP i SP podejmuje w związku z Konferencją Miejską wiele zobowiązań. Uruchamia się świetlice porządkuje boiska, zmniejsza ilość braków w fabrykach. W ten sposób pragnie uczcić młodzieży Łódzka to ważne wydarzenie w swym życiu. (O)

Wicekonsulat francuski w Łodzi

zawiadania publiczność, że biura Wicekonsulatu zostaną zamknięte z dniem 15 października 1949 r.

We wszelkich sprawach należy zgłaszać się począwszy od tej daty do KONSULATU FRANCUSKIEGO W WARSZAWIE, ul. Willowa 5, telefon 420-14.

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa Oddział w Łodzi

uruchamia półroczne Studium Planowania Finansowego, Księgowości i Kalkulacji

Wykładane będą min. nowy Jednolity Plan Kont i nowe wzory arkuszy rozliczeniowych i kalkulacyjnych.

Wykładowcy: Z. S. G. H.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Oddziału ul. Piotrkowska 187, III piętro w godz. 10—19 w dniach do 20. X. br.

Abonamenty do kin na filmy radzieckie

Okręgowy Zarząd Rozpowszechniania Filmów czyni starania, by umożliwić jak najszerszym rzeszom naszego miasta obejrzenie filmów wyświetlanych w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich.

Jak wykazała praktyka, filmy te cieszą się wielkim zainteresowaniem naszej publiczności. W związku z tym PP „Film Polski” wprowadziło dwie pożyteczne innowacje.

Zorganizowano pokazy najnowszych filmów radzieckich we wszystkich świetlicach, szkołach, instytucjach społecznych itp. na terenie m. Łodzi. Instytucje, które by chciały

Cyrk Din-Dona w Łodzi

Do Łodzi zawitał cyrk Nr 1 pod dyktando Edwarda Manca (Din-Don) i rozłożył swe namioty na Placu Niepodległości. Na program złożyło się 15 tzw. „numerów”, z których do najbardziej atrakcyjnych zaliczyć trzeba popis gimnastyki King-Kongo (człowiek-malpa). Wykonuje on u szczytów cyrku na linie mrozące krew w żyłach ewolucje gimnastyczne. Specjalnym powodzeniem cieszą się kapelety humorystyczne w wykonaniu Din-Dona z Wronowskim. Ponadto to na ochlebną wzmiankę zasługują następujący wykonawcy: p. Jareczewska za ewolucje na linie, treser Basta (świetna tresura koni syberyjskich), Trio Harrys — atrakcyjne taneczno-akrobaticzne, 4 Anitas — najmniejsi ludzie świata w montażu taneczno-muzycznym. Z kolei okłaskiwani są akrobaci na rowerach (3 Ladoss), najlepszy zongler Czechołowacji Kellers, 2 Harley, którzy dokonują lądowania z lotu pod kopułą cyrku oraz 4 Reznier — rekiści europejskiej sławy i Bonardo za świetną ekwilibrystykę w stylu japońskim. Dzięki tak dobrze zmontowanemu programowi przedstawienia w cyrku odbywają się przy wypełnionej widowni.

KOMUNIKAT dla studentów

Federacja Polskich Organizacji Studentów i roku (nowowstępujących), że termin składania podań o przyznanie stypendium oraz miejsce w Domach Akademickich został przedłużony do dnia 15 października br.

Podań przyjmują jak dotychczas Komisje dla Doboru Kandydatów na I rok studiów przy odpowiednich Działaniach.

Z SALI KONCERTOWEJ LELIA GOUSSEAU Recital fortepianowy

Dzięki Międzynarodowemu Konkursowi im. Chopina mamy możliwość poznania na własnym gruncie najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej pianistyki europejskiej, przynajmniej niektórych z nich, spośród grona zaproszonych do jury. Wgę po prof. Sieriebriakowie (ZSRR) i Lafoszu Hernandez (Węgry), usłyszeliśmy wczoraj znakomitą pianistkę francuską Lelię Gousseau, która wystąpiła w sali Filharmonii z recitalem własnym.

Ognistą, pełną plastyki grę tej artystki cechuje ośmiewająca technika i niezwykła predyspozycja dynamiczna, łącząca w sobie zupełnie mięską siłę uderzenia, z kobiecą delikatnością i miękkością tuszu, z pomocą którego pianistka ta wydobyla dźwięki ledwie doszyszące, sprawiające wrażenie, że są już tylko echem fortepianu.

Równie rozległa jest skala emocjonalna tej artystki i jej nieomyślne poczucie stylu. Dzięki tym właściwościom, w programie jej recitalu, złożonym z utworów Rameau, Couperina, Francka, Schumana, Debussy i Ravela, nie było ani jednej pozycji bladej, wszystkie zostały wykonane po mistrzowsku, z uwzględnieniem ich oryginalnych właściwości.

Nie znając wadliwej akustyki naszej sali, artystka z początku może nieco za mocno używała pedału w kompozycjach starych mistrzów, ale już zaraz potem zachwyliła słuchaczy doskonałą i monumentalną interpretacją „Preludium, chorale i fugi” Cezara Francka. Później pełne romantycznego uroku a technicznie trudne wariacje Schumana, zwane „Etudiami symfonicznymi”, wróciła artystka w drugiej części programu do kompozytorów francuskich, barwnie i su gestywnie odzwierciedlając „Pierwszy zeszyt obrazów” Debussy'ego i niesamowite nastroje cyklu „Gaspar de la nuit” Ravela.

Znam wiele współczesnych pianetek, ale takiego fenomenu jak Lelia Gousseau nie słyszałem od czasu legendarnej już dzisiaj Teresy Carreno.

SWG

Rejestracja studentów WSGW w Łodzi

Rektorat WSGW zawiadomił, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Oświaty z dnia 4.10.49 r. Nr IV A—14108/49 w miesiącu październiku przeprowadzana będzie rejestracja wszystkich studentów. Rejestracja podlega studentom nowoprzyjęci oraz kontynuujący studia na wyższych latach. Wszyscy studenci wypełniają dokładnie w 2 egzemplarzach arkusz ewidencyjny słuchacza szkoły wyższej, w który trzeba się zaopatrzyć w sekretariacie studentekim szkoły i po wypełnieniu tamże oddać. Termin składania arkuszy wyznaczony został przez rektora do dnia 25.10. br.

Państwowe Zakłady Gastronomiczne PDT
Łódź, Piotrkowska 72, Grand-Hotel (wejście od ulicy Traugutta) zatrudniają:

KSIEGOWEGO-BILANSISTĘ, KSIEGOWEGO, KIER. SALI „MALINOWEJ”, pożądana znajomość języków rosyjskiego i francuskiego

BUFETOWE z długoletnią praktyką oraz **SILĘ BIUROWĄ** z dobrą znajomością maszynopisanania.

Oferty przyjmuje Biuro Zakł. Gastronomicznych, wg. adresu wyżej podanego. (k 947)

OGŁOSZENIE

Miejskie Gospodarstwo Rolne w Łodzi zaangażują rolnika

z wyższym względnie średnim wykształceniem.

Wymagana dłuższa praktyka w polowej uprawie warzyw. Oferty składać należy w Dyrekcji M.G.R. w Łodzi, ul. Pabianicka 47 (telefon 136-18).

Łódź, dnia 11 października 1949 r.

MIEJSKIE GOSPODARSTWA ROLNE W ŁODZI

LAMPKI NAGRÓBKOWE „BAZAR”
Łódź, ul. SIENKIEWICZA Nr 67. — Telefon 157-99.
Firma przeniesiona z ul. Sienkiewicza Nr 49. (K 567)

OKRĘGOWY ZARZĄD PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH w Łodzi

poszukuje wykwalifikowanych:

AGRONOMÓW ZESPOŁOWYCH, ZOOTECHNIKÓW ZESPOŁOWYCH, KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW.

Podania z życiorysami i świadectwami pracy nadsyłać należy pod adresem: Łódź, Piotrkowska 10, Biuro Personalne (k 949)

Ceniorny Zarząd Przemysłu Skórzanego

zatrudni:

WYKWAŁIFIKOWANE MASZYNISTKI oraz w Szkole Przeposobienia Przemysłowego na Dolnym Śląsku:

DYREKTORA, ZASTĘPCĘ DLA SPRAW PEDAGOGICZNYCH, ZASTĘPCĘ DLA SPRAW WYCHOWAWCZYCH.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny CZPS, Łódź, Piotrkowska 260, godz. 10—13.

LEKARZE

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórne, płciowe (zaburzenia). Piotrkowska 14 trzecia—szósta wieczorem. (k 124)

Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerologicznych 3-7, Piotrkowska 175. (10253p)

Dr KACZOROWSKA, skórne, wenerologiczne, kosmetyka lekarska — 17-19 Bandurskiego 12.

Dr LEŚNIEWICZ A., chirurg, Jarcza 36a, telefon 224-09, 6-7.

Dr HEYKO-PORĘBSKI skórno-wenerologiczne, 17-18, Brzeźna 6. — Telefon 158-19. (k 106)

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3-5, Próchnicka Nr 6. (k 205)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-52 (k 264)

Dr GLAZER, specjalista — skórno-wenerologiczne, 5-8, Andrzeja 28

Dr MARKIEWICZ choroby złośliwe, jelit, wiatroby Piotrkowska 143 tel. 276-36. (k 09)

Dr SWIDERSKA LONICKA, choroby skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne — Piotrkowska 224, tel. 141-72.

Dr PIWICKI, wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6.

Dr CZERNIELEWSKI — choroby skóry i wenerologiczne Piotrkowska 88. (k 22)

Dr ZAURMAN — specjalista skórne, wenerologiczne 8-19 5-7 Narutowicza 2. (k 125)

Dr KUDREWICZ — specjalista: wenerologiczne, skórne 8-19, 4-7, Piotrkowska 106. (k 123)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godz. 3-5, Piotrkowska 33. (k 123)

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne, włosów, moczo-płciowe Piotrkowska Nr 114.

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych akuszerki. Piotrkowska 56 przyjmuje 8-9, 3-7.

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów, godz. 8-20 Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny. Piotrkowska 3, telefon 216-48. (k 128)

Dr med. SIENKO — skórno-wenerologiczne 13-14, 16-18 Kilińskiego Nr 132. (k 447)

Dr WIELICZAŃSKI, choroby wewnętrzne spec. płuc (gruźlica) i serca. Piotrkowska 152-3 wznosił przyjęcia godz. 15-17. (k 948)

GAB DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta **BALICKA** — laboratorium sztucznych zębów, Moniuszki 11, II piętro Telefon nr 151-15 (k 112)

POSZUKIWANIE PRACY

TECHNIK chemik poszukuje pracy. Oferty „JP” Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 907)

STUDENTKA III roku udziela lekcji rosyjskiego i korepetycji z przedmiotów przyrodniczych i humanistycznych. Zdzierska 69, m. 1.

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA samodzielna gospośka. Warunki b. dobre. Łódź, ul. Uniwersytecka 16, m. 2. (10359p)

POTRZEBNA gosposia od zarz. Władomości Piotrkowska 90, m. 22 od 13 do 15. (k 882)

POSZUKUJEMY biurolistki (wykwalifikowana siłą biurową) natychmiast. Sp. Rob. Budowlany „Granit”, Łódź, Wschodnia 72.

POTRZEBNA pomocnica domowa Wólczańska 63, m. 9 od 4 do 6.

POTRZEBNA pomoc domowa, Zachodnia 20, m. 16. (100705)

KIEROWNIKA (czkę) o wyższych kwalifikacjach admin. handlowych lub pedagogicznych poszukuje Liceum Gospodarcze, Kilińskiego 63.

GONIEC potrzebny. Wymagania: 7 oddziałów, prac 9-18. Polska Agencja Wydawnicza, Piotrkowska 46. (k 904)

POTRZEBNA pomocnica domowa Piotrkowska 79, m. 9, front.

POTRZEBNA natychmiast wykwalifikowana kettarka oraz szwaczka na overlock. Gdańska 75-38

KUPNO SPRZEDAŻ

PIORA wieszane kupujemy na wet potamane — STALINA 6.

OKAZYJNIE do sprzedania domek jednorodzinny w Łodzi. Władomości 6 Sierpnia 82.

KUPIĘ punktarke elektryczną na 220. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Punkt”. (10354p)

SREBRO każdej postaci kupuję solidną ceną. Linkowski, Piotrkowska 120 i 32. (k 808)

ZA SREBRO, złoto w złomie płacimy ceny najwyższe „WARYS” Piotrkowska 85. (k 871)

SREBRO każdej postaci ilośći również zegarki kupuję. Próchnicka 17. (k 727)

PIANINO czarne sprzedam tanio byle zaraz Władomości Piotrkowska 86-3. (10417p)

SPRZEDAM gospodarstwo 16 morgów wraz z budynkami Władomości wsi Bruzycka Mała gm. Bruzycka Wielka, Henryk Cyerman.

SPRZEDAM samochód oraz licznik w dobrym stanie. Piotrkowska 17. sklep futer. (10431p)

KUPIĘ pralkę elektryczną, odkurzacz elektr. Oferty pod „220” Dziennik Łódzki. (100625)

MASZYNA swetrowa na chodzie 8/30 do sprzedania. Bałuty, Spacerowa 8, m. 13. (k 905)

SPRZEDAM dom, wille, placyk Oferty „R. W.” Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 902)

LOKAL

SALA fabryczna 300 m kw. do wydzierżawienia w Pabianicach, Sejmowa 1. (10350p)

POSZUKUJĘ plwicy na owoce. Oferty pod „Owoce” do Dziennika Łódzkiego. (10392p)

WŁAŚCICIEL przedsiębiorstwa (zakłady) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia tel. 132-52.

BLAMY I SKÓRY FUTERKOWE

najkorzystniejsze źródło zakupu

165 Piotrkowska 165

BRYCZESY

zanim kupisz — obejrzyj u **WOJCIECHOWSKIEGO** PIOTRKOWSKA 59 poprzeczna oficyna

FOTOGRAFIE DO LEGITYMACJI

szkolnych tramwajowych, prace amatorskie WYKONCJE SZYBKO FOTONAWROT

NAUKA

KURSY kroju szycia, modelowania Instytutu Przemysłowego. Za pisy Stalina 7. (10353 p)

KURSY SAMOCHODOWE. Motocyklowe Gerharda, Kościuszki 63. rozpoczynają wykłady 17 października. (10209 p)

NOWOCZESNYM systemem kroju szycia, modelowania ucząca — Południowa 20/60 (k 263)

KROJU, szycia, modelowania nowoczesnym systemem wyuczają Kursy. Sienkiewicza 89 (k 335)

WEŁNĘ OWCZĄ

POTNA, PRANA, SKUPUJE po najwyższych cenach firma

»WEŁNOSKUP«

ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 17 (K 359)

FUNDUSZ Wczasów Pracowniczych CRZZ Ośrodek Wypoczynkowy w Spale poszukuje **BUCHALTERA — BILANSISTĘ**

od zaraz, na stałe lub okresowo.

Warunki do omówienia. Miejskanie z całodziennym utrzymaniem zapewnione. (k 765)

WYDAWCA

Spółdz Wyd. „Gazetnik” Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 36, tel. 209-02 20-18 304-75. Dział Miejski 21-82 Dział portowy 218-95. Dział ogłoszeń 23-33 Dział Prenumerat 180-74. Ktoś rekrutów nie wraca za 3 dni? terminy ogłoszeń nie bierz adpoważaj się!

Redaktor naczelny: **ANATOLI MURIKO**

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 454-50 Pogotowie wypadkowe PCK 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-16 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dyżury aptek:

Dalszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Czynskiego (Armii Czerwonej 53), Danerowej (Zgierska 63), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Staniłowicza (Nowotki 91), Sinięckiej (Rzgowska 61), A. Borkowskiego (Gdańska 23).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 „Maria Stuart”. TEATR POWSZECZNY: o godz. 19.15 „Klub kawalerów”. TEATR „OSA” (Traugutta 1) o godz. 19.30 „Krawiec w zamku”. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT. NIA” o godz. 19.15 — „Płaszcz z Tyrolu”. TEATR LALEK „PINOKIO” TPD — o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”. CYRK Nr 1 (Plac Leonarda) pod dyr. DINDONA. Codziennie o godz. 19.30 w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

Kino

ADRIA — „Syn pułku” — cena biletu po 60 i 25 zł; godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 7. BAZYLEK — „Sad honorowy” — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 14. BAJKA — „Cztery serca” — godzina 18.20; dozw. od lat 10. GDYNIA — Program aktualności kraj. nagr. Nr 44 — godzina 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21. HEL (dla młodz.) — „Syn pułku” — godz. 16, 18, 20. MUZA — „Dni i noce” — godz. 18, 20; dozw. do lat 7. POLONIA — „Sad honorowy” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14. PRZEDWIOSNIE — „Harry Smith od Krywa Ameryki” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12. ROBOTNIK — „Stalowe serce” — godz. 18.20, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12. ROMA — „Bokserzy” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7. REKORD — „Wolga, Wolga” (dla młodzieży) — godz. 18; „Ulica Graniczna” — godz. 18, 20; dozw. do lat 12. STYLWOY — „Świat się śmieje” dla młodzieży — godz. 16. Seanse normalne godz. 18, 20. ŚWIT — „Przeżycie” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14. TECZA — „Pan Nowak” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14. TATRY — „Kariera” — godz. 16, 18, 20.30; dozw. od lat 14. WŁOKNIARZ — „Potopiecy” — godz. 15.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 16. WISLA — Kino niemiec. z powodu remontu. WOLNOŚĆ — „Wileńskie dąły” — godz. 15, 17.30, 20; dozw. od lat 14. ZACHĘTA — „Złoty róg” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIS: — W lokalu (Gdańska 75), o godz. 16.30 zebranie sekretarzy Organizacji Podst. i Oddz. dzielnic Ardm. Prawa PZPR. — W sali Domu Żołnierza (Daszyńskiego), o godz. 18 akademickie z okazji Miesiąca Pogł. Przyj. Pol.-Radzieckiej. — W lokalu własnym w Rudzie Pałanickiej, o godz. 19.30 odgrywa prelegentów i sekretarzy PZPR. — W sali Białkowska (Traugutta 6), o godz. 19 wiceprez. dyskusyjny dla członków magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości. — W sali (Gdańska 75), o godz. 12 zebranie kierowników kursu szkolenia partyjnego I stopnia PZPR.

WITOLD I MIECZYŚLAW byli współwłaścicielami „Wileńska S.ka Fryzjerek Damskich” pracują obecnie ANDRZEJA STRUGA 2 tel. 142-93. (k 903)

SPORT

TRZEBA SIĘ ZREWANŻOWAĆ

— mówi Staszek Baran

W licznym gronie postanowiliśmy wyjechać do Spaly. Chcieliśmy zapamiętać o kłopotach sportowych i cały swój gniew „sportowy” wylać walcem na dzikach, których jakoby mnóstwo jest w spalskich lasach. Niewinny zdawałoby się hufnal pokiereszował nasze plany. Samochód nawalił. Rozsiadliśmy się wygodnie w pobliskim rowie i zaczęliśmy rozmowę.

Myśliwi opowiadali o swoich przeżyciach. Jeden z nich twierdził, że jednym strzałem usmiercił wiewiórkę, dziką kaczkę i zajaca, a drugi chwalił się, że z prawej łufy położył maciorę i pięć warchlaków.

W naszym towarzystwie znalazł się również popularny w Polsce piłkarz Stanisław Baran, który przysłuchiwał się uważnie rozmowie, wstrzymując się od zabierania głosu. Jeden z myśliwych sprowokował go, pytając niewinnie: — A jak pan strzela?

— Jak ja strzelam. To zależy czy do dzika, czy do bramki. Jeżeli chodzi o bramki, mam na swoim koncie na pewno więcej celnych strzałów niż pan upolowanych dzików. Jeżeli zaś chodzi o dziki, to poluję na nie bez strzelby.

Roześmieliśmy się i ktoś wypowiedział przypuszczenie, że Baran ma w kieszeni kilka kilogramów soli. — Nic podobnego, znacznie skuteczniejsze są muterki.

— Jakże muterki?

— Najwykwsze. Gdy dzik pędzi na myśliwego, trzeba schować się za sosną, a wówczas dzik w rozpedzie wbije kły w drzewo. Z drugiej strony trzeba natychmiast zakreślić mutry, a wówczas można bez przeszkód z jego strony upolować go.

— Czy ma pan też jakieś tajemnice, jeśli chodzi o strzelanie do bramki?

— Do bramki strzelam czym się da. Raz głową, to znów nogą, a zdarza się czasami, że zdobywam goala kolanem.

— A jak się pan czuje przed meczem z ZZK?

— Czuję się dobrze, tylko moje nogi jakoś dają znać o sobie. Pamię

tają jeszcze mecz rozegrany w Sofi.

— Czy pamięta pan, mistrzu, dzień 24 kwietnia? — żartował któryś.

— A cóż to za nadzwyczajny dzień?

— W tym dniu przegraliście w Poznaniu z ZZK 1:8. Czy to nie wstyd?

— Żadnego wstydu nie ma; w sporcie bywa, że raz jest się na wozie, a raz pod wozem.

— A jak będzie w nadchodzącą niedzielę?

— Będzie na pewno lepiej niż z tym polowaniem. Trzeba będzie zrewanżować się kolejarzom.

Kierowca samochodu zapowiedział, że można już jechać dalej. Pomknęliśmy zszoną w kierunku „Łały” w poszukiwaniu dzików, zapominając o meczach ligowych.

Ja.Nie.

Sędzia zawinił

„Boruta” na igrm straciła

Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN na ostatnim posiedzeniu rozpatrywał protest nadesłany przez kolejarzy z Koluśzek, którzy domagali się unieważnienia meczu o mistrzostwo łódzkiej „A” klasy Boruta (Zgierz) — ZZK (Koluśki).

Jak wiadomo, spotkanie to zakończyło się zwycięstwem zgierzan 4:3, lecz sędzia popełnił gafę, przez niedopuszczenie do gry zawodnika zespołu Koluśzek, który wskutek kon-

tuzji na pewien okres czasu zszedł z boiska.

Po krótkiej dyskusji Wydz. Gier i Dysc. mecz unieważnił, wyznaczając termin dodatkowy na 13 listopada.

Chcielibyśmy również wiedzieć, jakie konsekwencje zostaną wyciągnięte w stosunku do sędziego prowadzącego wspomniane spotkanie, gdyż sądzimy, że ten przez nieznaną przepisów zniszczył dorobek zwycięskiego zespołu.

Polski Zw. Kolarski usprawiedliwia się

Z Polskiego Związku kolarskiego z Warszawy otrzymaliśmy list następującej treści:

„W numerze „Dziennika Łódzkiego” Nr 262 z dnia 23 ub. m. zamieszczono sprawozdanie z wyprawy naszych kolarzy do Czechosłowacji, zawierające je dnoceńnię ostre atak pod adresem władz kolarskich, których jakoby jest wina, że zawodnicy przyjechali za późno, a tym samym spotkali ich same klęski w era się zawodów.

W związku z powyższym pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że nie tylko dzień nikarski, ale cały świat sportowy wie doskonale, że wyjazd ekip z granic nie zależy od Związku Sportowych i że z reguły wszystkie wyjazdy zagraniczne odbywają się w ostatniej chwili.

W tym wypadku Polski Związek Kolarski usprawiedliwia się, że do niego na leżało, ustalając skład zespołu już w czerwcu rb. i przekazując właściwym

czynnikom załatwienie dalszych formalności, związanych z uzyskaniem potrzebnych dokumentów na wyjazd za granicę.

W danym wypadku jest nam specjalnie przykro, że dziennikarze znajdujący do skonałe sprawy wyjazdów zagranicznych, przedstawiają je w sposób, który mały opinię publiczną w przekonaniu, że w danym wypadku winę ponosi jedynie dany Związek Sportowy, co przynosi si jedynie krzywdę działaczom sportu w tym.

Podając powyższe uwagi do wiadomości Pana Redaktora, pozostajemy ze sportowym pozdrowieniem

Za Zarząd: V. Prezes Adm. (—) Stanisław Cieślak Za sekretarza (—) Aleksander Zaranek

Cieszymy się, że artykuł nasz nie przeszedł bez echa. Wywody PZKOl. może są i słuszne, ale to dobie zwalczania biurokratyzmu chcemy wiedzieć dlaczego paszporty zagraniczne dla sportowców wyrabia się zawsze w przededniu zawodów. Przecież startujący kolarz, bokser czy lekkoatleta nie jest maszyną i wymaga odpowiedniego wypoczynku po podróży.

Trzeba w przyszłości starać się o to, żeby zawodnicy nasi za granicę wyjeżdżali o kilka dni wcześniej, jak chociażby piłkarze Bułgarii, którzy przed niedzielnym meczem przyjechali do Warszawy już we wtorek.

Niech Polskemu Związkowi Kolarskiemu nie będzie „przykro”, bo pis-

Uwaga, członkowie Zw. Zawodowych

Wydział Sportowy i Wychowania Fizycznego Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że zbiórka wszystkich członków mających udział w niedzielnych marszach jesiennych wyznaczona została na niedzielę o godz. 9 rano na boisku ŁKS Włocławek przy Al. Unii.

Zawodnicy proszeni są o punktualne przybycie na wyznaczone miejsce startu.

lismy na temat wyjazdu naszych kolarzy do Czechosłowacji w jak najlepszej intencji.

MARSZE JESIENNE

W całym kraju odbywają się przygotowania do Marszów Jesiennych Szlakami Zwycięstw.

Marsze odbędą się 16. 10. Marsze Jesiennie stanowią stały program imprez masowych w Odrodzonej Polsce, a równocześnie są jedną z prób us. Odmakę Sprawności Fizycznej.

By uczcić rocznicę bitwy pod Lenino, która w swej konsekwencji przyniosła Zwycięstwo Armii Czerwonej, a Polsce wyzwolenie i niepodległość, sportowcy polscy będą maszerowali szlakami upamiętniającymi zwycięski pochód żołnierza w walce z okupantem hitlerowskim.

Marsze Jesienne przypadają w miesiącu przyjaźni polsko - Radzieckiej. Będzie to również manifestacja uczuć przyjaźni dla narodu, któremu zawdzięczamy nie tylko wyzwolenie, lecz również gwarancję rozwoju gospodarczego.

Marsze Jesienne mają także wielkie znaczenie sportowe.

Jednym z najważniejszych celów jest umasowienie sportu, a o to tym idzie podniesienie poziomu fizycznej i zdrowia narodu wyniszczzonego okrutną okupacją.

W marszach mogą brać udział tak mężczyźni i kobiety od 11 roku życia. Dla mężczyzn są dwie grupy: Marsz dla chłopców do 14 lat i marszobieg od 15 roku życia.

Dla kobiet również, w zależności od wieku, przewidziane są różne dystanse marszu. Ponieważ tegoroczne marsze będą jedną z prób na Odmakę Sprawności Fiz. — trasy będą ściśle wyznaczone, a komisje sędziowskie będą mierzyły czas przybywających. W zależności od uzyskanego czasu, wyniki będą zakwalifikowane na odznakę zwycięzcy „Z” lub wybitną „W”.

Zdobywający pierwsze miejsca w marszu otrzymają znaczki srebrne, drugie miejsce — brązowe. Prócz tego dla powiatów przeznaczono są 3 puchary. Zdobywcę ich zależy od ilości startujących w stosunku do mieszkańców i ilości zdobytych odznak „W” w stosunku do ilości startujących.

Pamiętajmy więc, że szeroki udział w Marszach Jesiennych, to nie tylko wielka manifestacja pogłębiająca przyjaźni ze

ukosa NIESZCZĘŚNIK

Każdy z nas ma wśród znajomych takiego Zenona. Mój Zenon to tylko typ. Niestety, typ dodatni. Dlaczego mówię „nieszczęści”? Zaraz zobaczycie.

Otóż Zenon jest człowiekiem niesłychanie dzielnym, pracowitym, obrotnym i energicznym. Potrafi tak z ludźmi postępować, że cieszy się ogólną sympatią i nikt mu niczego nie umie odmówić.

Z jego umiejętności korzystają wszyscy. Nie ma zebrań, posiedzenia czy narady, żeby go nie zaproszono, a on, mając bardzo wyrobione poczucie obo wiązkowości, biega na wszystkie. I gdybyż się na tym skończyło! Gdybyż jedynie korzystano z jego rad i wskazówek! Gdzież tam! Jeżeli tak doskonale umie porządzić, zorganizować i przewidywać — niechże to wykona! I oto Zenon ma tyle pracy, od której nie potrafi się wymówić, że mu nie pozostaje ani chwili czasu, „aby żyć” jak to sam określa. Nic dziwnego, że w rezultacie zaczyna wszelkie sprawy zahaczać po bieżnie: jest tylko człowiekiem, więc nie może wszystkiego wykonać. To go dręczą i gryzie.

— Po co przyjąłeś ten obowiązek? Przecież nie podasz! — tłumaczy mu najbliżsi.

— A czy do przyjmowałem? — wzrusza ramionami z goryczą. — Wybrano mnie zaocznie i teraz nie mogę się wykreślić. Już próbowałem, ale wszędzie mi odpowiadają, że bym się zrzekł gdzie indziej, a tu jestem nieodzownie potrzebny! Nie śpię, orzę jak wół, nie mam prywatnego życia, a inni przychodzą na posiedzenia i laskawie „przyjmują do wiadomości” albo wydają zarządzenia.

Znam kilku takich Zenonów i Zenonek. Nieszczęścinicy! (ERS)

„Ogniwo” gra

Kierownictwo Sekcji Tenisa Stołowego ZKS „Ogniwo” zawiadamia swych członków z byłych klubów: Samorządowiec, Energetyka i Tramwajarzy, że zostały wzniesione treningi, które odbywają się we wtorki, czwartki, soboty w świetlicy Elektrowni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 54.

O godz. 13 mecz ŁKS - ZZK

Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi między ŁKS Włocławek a ZZK rozegrany zostanie w niedzielę w Łodzi o godz. 13 na stadionie przy Al. Unii.

Spotkanie to miało być rozegrane o godz. 12, ale ze względu na przeprowadzanie marszów jesiennych, rozpoczęcie zawodów przesunięto na godz. 13.

KUPONIK POMOCNICZY KONKURSU SPORTOWEGO

4

„Cyrk” na boisku

W dniu 15 października (w sobotę) br. o godz. 14 na stadionie ŁKS Włocławek odbędzie się ciekawy mecz piłkarski między Pracownikami Cyрку Nr 1 a Pracownikami Zakł. Przem. Cziwliarskiego im. Marcina Kasprzaka. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na gwiazdkę dla dzieci. Bilety wstępu w cenach od 100 zł do 50 zł.

MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI



— Pani Agapicie — zaczęła Zinta Emilia, — znajduje się pan w strasznym niebezpieczeństwie. To co zaszło dotychczas było tylko małą próbą. Chemy panu pomóc, je steśmy bowiem sprzymierzeńcami. Zinta Emilia kłamała dalej: — Otóż to moje niewinność — powiedziała, wskazując na Agatę Gong — poznało pewnego interesującego, bo, ach, błędnego młodzieńca...

Zareczyli się. Ale kilka dni temu dwie działki były przypadkowo, podsłuchując systematycznie pod drzwiami, że narzeczony jest wędrownym szlakiem, która pana, Agapicie, przesładuje. Dowiedzieliśmy się o planach maszyny do czytania myśli, na którą polują. Chemy się same wydoszczą z maczków zło czynnych i dlatego jesteście pan naszym sprzymierzeńcem.

— Hm, hm... — warknął Krupka drapiąc się po łysinie. Gdy tam nie mógł znaleźć włosów, zadumał się, wreszcie powiedział: — Przeszlachetna istota! Same panie rozumie ja, że muszę mieć dowody... przepraszam — dowody, że panie mnie nie oszukają. — Będziecie pan miał dowody — pisnęła radośnie Zinta Emilia. Przysięgam na pa-

mieć naszych przodków hrabiów Kokosz ków! — Ale kiedy i gdzie? — zapytał Krupka. — Dziś wiceprezemu na tym samym miejscu — odparła Zinta Emilia. — Gdy kobiety go pożągną, szeroki uśmiech pojawił się na twarzy Agapita i znikł dopiero, kiedy niewiasty wsiadły do samochodu i odjechały.